

Płk Stanisław Kwiatkowski
Stali murem przed mundurem

Prof. Dariusz Jarosz
Polacy są chorzy na historię

Dlaczego lewica
przegrywa w sieci

Gaz i prąd – zapłacą ludzie,
rząd skorzysta

PEGASUS i królowie podsłuchów



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



ZACZNIJ DOBRZE NOWY ROK

KUP e-wydanie PRZEGLĄDU



Prenumerata roczna

już za 99,90 zł + w prezencie e-book

„Kłamstwa o historii”



ŚPIESZ SIĘ
Oferta ograniczona czasowo



sklep.tygodnikprzeblad.pl



Duda uczy się powolutku

Zapewniał rodaków, że cały czas się uczy. I proszę, minęło ledwie sześć lat prezydentury, a Andrzej Duda już wie, jaka jest hierarchia jego szefów. Dotąd bał się panicznie przede wszystkim prezesa Kaczyńskiego, ale zamieszanie wokół TVN uświadomiło mu, że są moce jeszcze groźniejsze od wicepremiera. Amerykanie, w kowbojskim stylu, sprowadzili Dudę na ziemię. Prezydent już wie, czego mu nie wolno. I kto może zablokować jego dążenia do zarabiania na chleb za granicą. Prezydentura przecież się skończy i co człowiek o tak skromnych kwalifikacjach może zrobić? Będzie próbował zacześć się w strukturach międzynarodowych, np. w którejś z agend ONZ. Pracuje już nad tym wystąpienie do Nowego Jorku Krzysztof Szczerski. Jednak bez wsparcia Amerykanów niczego intratnego dla siebie nie wyżebrzą. Wetując ustawę o TVN, Duda pokazał, że tylko tam, gdzie są bardzo zagrożone jego osobiste interesy, potrafi przeciwstawić się Kaczyńskiemu.

Ciągłe uczący się Duda nie zdążył nauczyć się nawet podstaw polityki. A co dopiero jej skomplikowanej i wielowariantowej odmiany uprawianej przez zawodowców.

Polityka jest bardzo trudnym rzemiosłem, choć większość Polaków uważa, że to najłatwiejszy sposób, by samemu dorobić się majątku, a przy tym dobrze urządzić bliższą i dalszą rodzinę. Tak myśląca większość godzi się

z tym, że ma niewielki wpływ na bieg wydarzeń. Jest bierna i nie chce się wychylać.

Pytacie, dlaczego w Polsce jest tak, jak jest? No to spójrzmy na bierność, nawet w ważnych sprawach, i kunktatorstwo większości Polaków.

Rządzi PiS z przystawkami, a do powrotu szykuje się PO, która też chce zrobić z reszty opozycji przystawki. Twardzi zwolennicy obydwu obozów kierują się własnymi interesami. Jedni będą za wszelką cenę bronić dostępu do złotodajnego cycka, a drudzy, którym kończą się wcześniej zdobyte dobra, aż przebijają nogami, by wrócić do dojenia ojczyzny. Gorzkie to słowa, ale nie mam złudzeń co do intencji większości naszej klasy politycznej.

Można oczywiście próbować wpływać na postawy zwolenników PiS. Ale najgorszą metodą są deklaracje, że po wyborach trzeba będzie skończyć z tym pisowskim rozdawnictwem. Utwierdzenie jednej trzeciej elektoratu w przekonaniu, że bez PiS grozi powrót do czasów, kiedy nie było dla tej części społeczeństwa pieniędzy, gwarantuje Kaczyńskiemu trzecią kadencję.

Jeśli opozycja, tylko nie wiem kto, nie zapewni wyborców PiS, że gwarantuje im utrzymanie obecnego socjału, to niech się nie dziwi, że żadna afery nie zmieni skali poparcia dla obecnej władzy.



BĄKOWSKI

Najnowszy numer
ZDANIA (4/2021)
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ

15 zł
9 zł

sklep.tygodnikprzeglad.pl

CYTATY

KATARZYNA KLIMKIEWICZ,
reżyserka
*Zbyt długo myśleliśmy o PRL-u
jak o czymś wstydliwym.
„Twój Styl”*

OLIVER STONE,
amerykański reżyser
*Donald Trump był błędem, to menel,
egomaniak i człowiek niebezpieczny.
„Forum”, za „Süddeutsche Zeitung”*

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Pegasus i królowie podsłuchów**
Kogo podsłuchiwały służby
- 11 Pisowskie Watergate**
– rozmowa z Piotrem Niemczykiem
- 14 Na poczwórnym gazie**
Ludzie zapłacą, rząd skorzysta
- 16 Czapkowanie się skończyło**
Co z lotniskiem w Baranowie
- 19 Nieobojętne z ulicy Kamiennej**
Pomaganie we krwi
- 22 Świat faktów przestał istnieć**
– rozmowa z Jackiem Wasilewskim i Agatą Kostrzewą
- 26 Dziewuchy, aborcja, podatki i kult Korwina**
Lewica przegrywa w sieci

ZAGRANICA

- 30 Pracująca Ameryka mówi dość**
Korespondencja z USA
- 34 2021 – kanadyjski rok rekordów**
Korespondencja z Kanady
- 36 Chile sprząta po neoliberalatach**
Nowy prezydent chce nowego kraju

OPINIE

- 38 Stanisław Kwiatkowski**
Stali murem przed mundurem

HISTORIA

- 41 Historia i Polacy: zapis uzależnienia**
Mniej polityki, więcej o życiu codziennym

KULTURA

- 44 Świata się nie opowie**
– rozmowa z Piotrem Cieplakiem
- 46 Moje życie zaczęło się od czajnika**
Projekty Lubomira Tomaszewskiego
- 49 Culturalia**
- 66 My i psy, psy i my**

SPORT

- 50 Bajerant Paulo Sousa abdykuje**
Ucieczka portugalskiego selekcjonera

PSYCHOLOGIA

- 52 Wypaleni**
– rozmowa z Martą Jastrzębską-Kaczmarek

ZWIERZĘTA

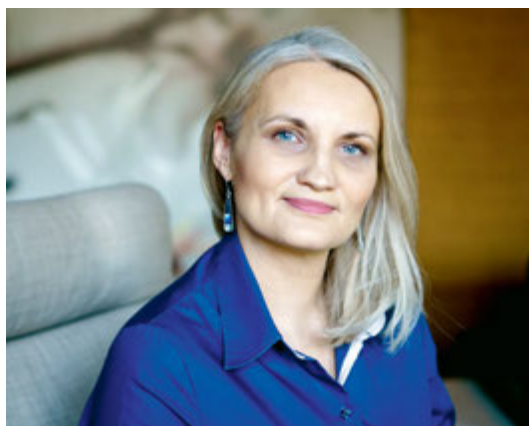
- 56 Rozważania nad życiem rodzinnym**
Czego powinniśmy się uczyć od zwierząt

OBSERWACJE

- 58 Przeterminy**
– rozmowa z Katarzyną Bosacką

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Duda uczy się powolutku
- 13 Jan Widacki**
Po świętach
- 25 Andrzej Romanowski**
Chłopskie korzenie
- 29 Roman Kurkiewicz**
Ręce precz od czarownic!
- 33 Tomasz Jastrun**
Papier toaletowy
- 55 Wojciech Kuczok**
Niewczesny wędrowiec



52
PSYCHOLOGIA

WYPALENI

– rozmowa z Martą Jastrzębską-Kaczmarek

56
ZWIERZĘTA



ROZWAŻANIA NAD ŻYCIEM RODZINNYM

Czego powinniśmy się uczyć od zwierząt



58
OBSERWACJE

PRZETERMINY

– rozmowa
z Katarzyną Bosacką

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK, STANISŁAW KOWALCZUK/EAST NEWS,
STEFAN MASZEWSKI /REPORTER





f Czyny chwalebne i haniebne

Szukanie swojej wartości w przynależności jest typowe dla jednostek z niską samooceną albo po prostu bezwartościowych.

Marcin Ruszczyk

f Plagiaty w Biblii

Na tym ponoć polega intertekstualizm, stary jak wynalazek pisma, że do czytania mamy tylko same sequele, prequele, interquele, midquele, sidequele itd.

Maciej Cisto



Badania naukowe wskazują bezapelacyjnie, że większość opowieści z Biblii jest kopią mitów starożytnego Sumeru. Mit o potopie i inne, które są w Biblii, Żydzi przepisali od Sumeryjczyków. Mity sumeryjskie, w tym mit o potopie, zostały spisane dużo wcześniej niż hebrajska Księga Rodzaju.

Arkadiusz Haratym

Dowodzi to tylko, że ludzie ze sobą rozmawiali, słuchali innych i korzystali z ich dorobku religijnego. Ale także wskazuje, że było to plemię podporządkowane innym narodom, które kształtowały jego światopogląd. To bardzo ciekawe i dowodzi złożonej historii niewolnictwa tego plemienia i podporządkowania silniejszym i wpływowym. Jedno jest pewne – uczyli się od innych i mieszały z innymi. Ale z powodów nacjonalistycznych mają to, co mają.

Andrzej Technauta

„Wielcy artyści kradną” (Picasso). Autorzy biblijni są jak Szekspir – on niemal 100% swoich fabuł zaczerpnął z kronik i legend. W czym problem, skoro produkt, który stworzyli, jest

potrzebny? Biblia broni się sama, bo jest jedynym dziełem literackim tej klasy (no, może nie jedynym, ale arcyważnym), które porusza wielu ludzi. To, że religie mają te same motywy, wykonywane w tysiącu wariacji, gorszy mnie w takim samym stopniu jak to, że Chopin używał fortepianu, którego sam nie zbudował ani nie wynalazł.

Marcin Kozłowski

Miejsce powstania Biblii jest dość szczególne, bo mieszały się tam wszystkie kultury i religie. Ustne opowieści snuto od zawsze i zapewne dostosowywano do potrzeb. Nawet kult jednego Boga nie był wymysłem Hebrajczyków, za to rozwiązywał wiele problemów.

Dariusz Pawłowski

✉ O zimowym dokarmianiu

Ubiegłej zimy, chodząc wokół osiedlowego stawku, zauważyłam, że podplływają za mną kaczkę – czyli liczą na jakąś strawę. Kupiłam torbę łuskanego grochu z przekonaniem, że to pożywne, z dużą zawartością białka i im się spodoba. Rzeczywiście rzuciły się na skarpe, gdzie rozsypałam karmę. Ale natychmiast ogromny kaczor, pewnie ich przewodnik, zaczął dramatycznie wrzeszczeć i brutalnie dziobiąc w głowy, odpędził skutecznie całą gromadę. Co za egoista, pomyślałam, dla siebie chce wszystko zagarnąć. Myliłam się. Niczego nie tknął, tylko wybałuszył na mnie groźnie oczy i nastroszył pióra, tak że cofnęłam się kilka kroków, nie rozumiejąc, o co chodzi. A jak czegoś nie wiem – to do internetu. A tu wyraźne wskazania: żadnych suchych strączkowych nasion NIE WOLNO DAWAĆ PTAKOM, BO PĘCZNIEJĄ I ROZSADZAJĄ JELITA. Kaczor to wiedział, ja nie. Ja mam dyplom dobrego uniwersytetu, on nie rozpoczął nawet zerówki. Parę ciekawych wniosków można dalej z tego wysnuć...

TM

ZDJĘCIE TYGODNIA



Wszyscy na testy. W Chinach ruszyły masowe testy na covid. Jishan, prowincja Shanxi, 29 grudnia 2021 r.



PYTANIE TYGODNIA

Czego najbardziej powinni się obawiać Polacy w 2022 r.?

**PROF. KRYSZYNA
BIENKOWSKA-SZEWCZYK,**

wirusolożka, Uniwersytet Gdański

Niepokój musi budzić nasze zdrowie, gdy wiemy, jak wyglądają opieka szpitalna i możliwości uzyskania odpowiedniej pomocy, nie tylko w przypadku COVID-19. Moją podstawową obawą będzie zdrowie dzieci. Widzę, jak wiele infekcji przynosi z przedszkola mój trzyletni wnuc, i zdaję sobie sprawę, jak trudno diagnozować najmłodszych i organizować nad nimi opiekę. Niestety, jeżeli chodzi o koronawirusa, to statystyki pokazują, że dzieci do piątego roku życia zakażają się nawet pięciokrotnie częściej niż w poprzednich falach epidemii. A w odniesieniu do nich możliwości działania są niewielkie, bo nie możemy ich szczepić. Również leków, które już są na horyzoncie, przypuszczalnie nie będzie można stosować dla tej grupy wiekowej.

PIOTR KUCZYŃSKI,

*ekonomista,
analityk rynków finansowych Xelion*

Na całym świecie ekonomiści i analitycy najbardziej boją się wystąpienia

stagflacji, czyli połączenia stagnacji gospodarczej oraz wysokiej inflacji, więc teoretycznie powinna to być także największa obawa polskiego społeczeństwa. Niestety, Polacy nie są dobrze wykształceni ekonomicznie, dlatego na pewno boją się przede wszystkim tego, co odczuwają już teraz, czyli inflacji. I rzeczywiście, myślę, że w pierwszej części nowego roku będzie ich trapiła, choćby z tego powodu, że Polski Ład nałoży na część usługodawców większe składki zdrowotne, co musi się przełożyć na wzrost cen. Zakładam, że w drugiej części roku inflacja będzie zdecydowanie niższa, za to nadejdzie spowolnienie gospodarcze, które może się odbić na rynku pracy. Zawsze twierdzą jednak, że wszelkie prognozy są po to, aby je zmieniać, a nie po to, żeby przeciwdziałać spełnieniu niepożądanych scenariuszy.

SŁAWEK BRZÓZEK,

*ekspert w zakresie
zrównoważonego rozwoju*

Jeżeli chodzi o środowisko, to jest wiele rzeczy, których powinniśmy się bać: rozpadnięcia się ekosystemów wskutek

ingerencji człowieka, tego, co przyniosą zmiany klimatu itd. Wolalbym jednak nam wszystkim życzyć, żebyśmy nie tyle się bali, ile potrafili poradzić sobie z tymi problemami. Życzymy więc sobie, aby nasi ustawodawcy potrafili wprowadzić prawo, które pomoże nam uporać się z odpadami, produkcją czystej energii, zanieczyszczeniem ekosystemów wodnych oraz innymi wyzwaniami ekologicznymi. Trzymajmy też kciuki za nauczycieli i edukatorów, którzy przekazują społeczeństwu wiedzę o środowisku i o tym, jak na nie wpływamy. I wreszcie życzymy sobie, aby każdy z nas miał dość odwagi, by reagować na niszczenie środowiska przez sąsiada, członka rodziny, firmę, w której pracujemy, czy przez nasze państwo.

Czytelnicy PRZEGLĄDU

EWA CHAK

Nowych pomysłów ministra edukacji.

ROBERT KISIEL

Obserwując codzienne zachowania rodaków, powiem krótko: Polacy powinni obawiać się samych siebie.

